

## **Pilot zasnął za sterami. Efekt? Alarm terrorystyczny i myśliwce lecące na ratunek**

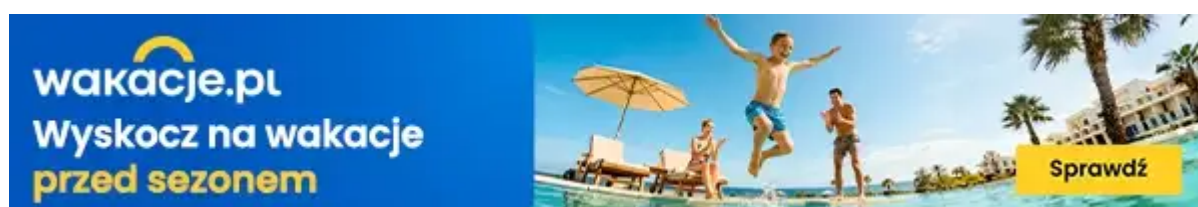


**Ta z pozoru zabawna sytuacja wywołała niezłe zamieszanie. Francuscy kontrolerzy lotów przez ponad 10 minut nie mogli skontaktować się z załogą samolotu lecącego z USA do Rzymu. Dlatego uznano, że maszyna została porwana i ogłoszono alarm terrorystyczny. Z lotniska poderwano dwa myśliwce, które miały eskortować Airbusa. W rzeczywistości okazało się, że pilot zasnął za sterami. Spotkały go poważne konsekwencje.**



Jak informuje portal Simple Flying, do tego zdarzenia doszło 1 maja w trakcie lotu z Nowego Jorku do Rzymu. Połączenie realizował Airbus A330 należący do linii lotniczej ITA Airways. Gdy samolot znalazł się nad terytorium Francji, kontrola lotów straciła łączność z pilotem. Przez ponad 10 minut załoga była nawoływana przez kontrolerów z Marsylii, którzy zgodnie z procedurami uznali, że mogło dojść do porwania. Dlatego od razu powiadomiono odpowiednie władze we Włoszech oraz **zdecydowano o wszczęciu alarmu terrorystycznego.**

Po chwili w powietrzu były już wojskowe myśliwce, które miały za zadanie sprawdzić co dzieje się z załogą i eskortować maszynę.



Jednak zanim do tego doszło, pilot odezwał się do wieży. Jak się okazało, jego tłumaczenia były pokrętne i wskazywały na to, że gdy drugi z pilotów udał się na regulaminowy odpoczynek, on także postanowił uciąć sobie drzemkę. Co prawda, samolot został ustawiony na autopilota. Jednak incydent był groźny i nie powinien się wydarzyć.

## [Super Last Minute - sprawdź najlepsze oferty](#)

Linia lotnicza ITA informuje, że pasażerowie byli bezpieczni i zdarzenie nie zakłóciło przelotu Airbusa:

***- Lot był realizowany na autopilocie, samolot poruszał się z normalną prędkością i nie zbaczal z wyznaczonej trasy - komentuje rzecznik prasowy przewoźnika.***

Pilota który popełnił przewinienie spotkały poważne konsekwencje. **Mężczyzna został zwolniony z pracy.**

Autor: red.

zdjęcie główne: pixabay.com